

Katarzyna Sitkowska, WT UKSW

Aspekty organizacyjne i komunikacyjne II Soboru Watykańskiego

Organisational and communication aspects of the Second Vatican Council

STRESZCZENIE:

NA TEMAT II SOBORU WATYKAŃSKIEGO UKAZAŁO SIĘ JUŻ WIELE KSIĄŻEK I ARTYKUŁÓW. AUTORZY WIĘKSZOŚCI Z NICH SKUPIAJĄ SIĘ JEDNAK TYLKO NA HISTORII SOBORU LUB ANALIZIE TREŚCI SOBOROWYCH DOKUMENTÓW. W TYM ARTYKULE OPISANO ORGANIZACJĘ II SOBORU WATYKAŃSKIEGO, PROCEDURY I ZASADY NA NIM OBOWIĄZUJĄCE ORAZ SPOSÓB KOMUNIKACJI W TRAKCIE TRWANIA OSTATNIEGO SOBORU.

SŁOWA KLUCZOWE:

II SOBÓR WATYKAŃSKI, SOBÓR POWSZECHNY, TEORIA SOBORU

ABSTRACT:

ABOUT THE SECOND VATICAN COUNCIL HAS ALREADY WRITTEN A LOT OF BOOKS AND ARTICLES. MOST OF THEM, HOWEVER, FOCUSES ONLY ON THE HISTORY OF THE COUNCIL OR ANALYZES THE COUNCIL DOCUMENTS CONTENT. THIS ARTICLE DESCRIBES HOW WAS ORGANIZED THE SECOND VATICAN COUNCIL, WHAT RULES AND PROCEDURES HAVE TO BE RESPECTED AND HOW TO COMMUNICATE.

KEYWORDS:

II VATICAN COUNCIL, ECUMENICAL COUNCIL, THEORY OF THE COUNCIL

W październiku 2012 roku obchodziliśmy 50. rocznicę rozpoczęcia obrad II Soboru Watykańskiego (1962-1965), ostatniego spośród 21 przeprowadzonych w ciągu dziejów „uroczystych zgromadzeń przywódców kościołów lokalnych, rozpatrujących dotyczące ogółu kwestie doktrynalne lub dyscyplinarne i podejmujących decyzje normatywne w świetle biblijnego Objawienia i ciągłości Tradycji”.¹ Po pół wieku od tych obrad zainteresowanie dokonaniem soboru jest wciąż żywe, o czym świadczą liczne pojawiające się w ostatnim czasie publikacje oraz sympozja naukowe na jego temat. Rozważania dotyczące Vaticanum II ograniczają się jednak najczęściej tylko do przedstawienia bogatej historii ostatniego soboru lub recepcji jego nauczania. W kontekście działalności soboru powszechnego kwestią równie istotną jest wnikięcie w jego strukturę na płaszczyźnie organizacyjnej i komunikacyjnej, która pozwala na pełniejsze zrozumienie istoty oraz sposobu funkcjonowania zgromadzenia. Sobór pełni bowiem ważną funkcję w życiu wspólnoty eklezjalnej, gdyż dzięki niemu orędzie Kościoła ma wciąż aktualny charakter, a dekrety soborowe cieszą się zawsze wysoką rangą wśród wszystkich dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Specyfika działalności soboru

Kościół cieszy się specyficzną, dwubiegunową strukturą najwyższej władzy. Jeden biegun stanowi kolegium biskupów z papieżem na czele, drugi – papież w jedności z braćmi w biskupstwie. Sobór, jako uroczysta forma sprawowania władzy w Kościele, stanowi namacalny dowód jedności Kościoła powszechnego i trwania sukcesji apostołowej. Do funkcjonowania soboru potrzebne są oba bieguny władzy – kolegium jako organ opracowujący dekrety oraz papież jako osoba zatwierdzająca wszelkie ustalenia. Oba należą do istoty soboru. Kościół w swojej ponad dwutysiącletniej historii nie wypracował jednak stałych metod przeprowadzania obrad soborowych. Struktura soboru oraz sposób komunikacji między uczestnikami zgromadzenia zmieniały się wraz z kontekstem historycznym i często uzależnione były od aktualnej relacji, zachodzącej między biegunami władzy w Kościele. Poszczególne sobory pod względem organizacji i komunikacji różniły się zatem od siebie w sposób zasadniczy.

Aktualne zasady funkcjonowania soboru określają bezpośrednio kanony 338-341 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Organem decyzyjnym w kwestiach organizacji i przebiegu soboru jest papież. Do kompetencji Biskupa Rzymu należy wskazanie momentu rozpoczęcia i zakończenia obrad zgromadzenia powszechnego, wyznaczenie miejsca przeprowadzenia obrad lub jego ewentualna zmiana, ustalenie regulaminu soboru oraz tematów, które staną się przedmiotem dyskusji. Propozycje tematów mogą być zgłaszane także przez ojców soborowych, jednak zostaną one włączone do programu obrad dopiero po uprzednim uzyskaniu zgody papieża.

W ciągu dziejów prawo do obecności na soborze i głosu na nim posiadały rozmaite kategorie osób. Pierwsze sobory zwoływali cesarze, toteż oni pełnili funkcję przewodniczących obrad. Dopiero od IV Soboru Laterańskiego (1215) obowiązki te przejął papież.

¹ R. Minnerath, *Sobory*, Warszawa 2004, s. 5.

Biskupowi Rzymskiemu przysługiwała jednak możliwość wyznaczenia legatów, którzy w jego zastępstwie prowadzili sesje. Ze sposobności tej skorzystano na przykład podczas Soboru Trydenckiego (1545–1563), któremu przewodniczyło trzech papieskich legatów.² Obecnie funkcję przewodniczącego soborowych debat może pełnić tylko papież, bądź wyznaczony przez niego delegat. Gdy w czasie trwania soboru nastąpi wakat Stolicy Apostolskiej (w wyniku śmierci lub zrzeczenia się urzędu przez papieża), zgromadzenie zostaje automatycznie zawieszona. Działanie to wynika z samego prawa, gdyż jedynie w łączności z Głową Kolegium ojcowie soborowi mogą sprawować władzę w Kościele. Dopiero wybór nowego Biskupa Rzymu przywraca kolegium zdolność sprawowania władzy, także tej o charakterze uroczystym. Decyzja o kontynuowaniu lub rozwiązaniu przerwane go soboru należy do papieża.

Podobnie, jak osoba przewodniczącego, zmieniała się także struktura personalna soborów. Od czasów średniowiecza stały się one zebraniem nie tylko biskupów, lecz wszystkich stanów chrześcijaństwa. Poza członkami episkopatu uczestniczyli w nich opaci, mnisi, przedstawiciele kapituł katedralnych, kościołów kolegialnych oraz książęta. Skutkiem tego podczas IV Soboru Laterańskiego i II Lyońskiego (1274) biskupi stanowili mniejszość. Dodatkowo na soborze w Bazylei (1431–1449) ojcowie soborowi mogli większością głosów zaakceptować dołączenie w swoje szeregi dowolnej liczby nowych członków (także świeckich), wywodzących się z każdego stanu społecznego. Z kolei do udziału w I Soborze Watykańskim (1869–1870) zaproszono wszystkich biskupów z rezydencjalnymi i tytularnymi włącznie oraz opatów i generałów zakonnych. Warunkiem uczestnictwa opatów i generałów było sprawowanie przez nich jurysdykcji podobnej do władzy biskupa (wyjętej spod władzy biskupów miejscowych).

Prawo głosu przypadało także różnym – poza biskupami – grupom osób. Podczas soborów: V Laterańskiego (1512–1517), Trydenckiego i I Watykańskiego posiadali go także generałowie zakonni, opaci lub ich reprezentanci. Na soborze w Konstancji obowiązywał natomiast podział na nacje według obszarów geograficzno-kulturowych, co oznaczało, że nie liczyły się pojedyncze głosy, lecz większość w obrębie nacji. Istniały wówczas cztery nacje: niemiecka, francuska, włoska i angielska. Z czasem dołączono jeszcze nację hiszpańską. Na Soborze Bazylejskim zaproponowano podział na cztery deputacje (do spraw: wiary, pokoju, reformy Kościoła i ogólnych), na Soborze Florenckim (1439–1445) obowiązywał zaś sposób głosowania „według trzech stanów kościelnych: pierwszy stanowili kardynałowie i biskupi, drugi opaci, trzeci zaś pozostali duchowni – przede wszystkim teologowie i kanoniści. Każdy stan dysponował na ogólnym zgromadzeniu jednym głosem, a w ramach poszczególnych stanów uchwały zapadały większością dwóch trzecich głosów”.³

Dzisiaj prawem uczestnictwa w soborze z głosem decydującym, zgodnie z ustaleniami dekretu II Soboru Watykańskiego o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*, cieszą się wyłącznie członkowie Kolegium Biskupów, którzy zostali sakramentalnie konse-

² Por. K. Schatz, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2002, s. 175.

³ H. Bogacki, *Teoria soboru powszechnego w przygotowaniach i obradach I Soboru Watykańskiego*, Warszawa 1965, s. 88.



Przepisy prawa kanonicznego nie ustalają konkretnych zasad przeprowadzania obrad soborowych, sposobów głosowania czy trybu uchwalania ustaw. Wszelkie decyzje w tym zakresie należą do papieża, do kompetencji którego należy także sporządzenie przepisów proceduralnych, obowiązujących w czasie soboru z uwzględnieniem przerw między sesjami oraz okresu recepcji po jego zakończeniu.

krowani i zachowują hierarchiczną łączność z papieżem i innymi członkami kolegium (kanon 336 KPK). Tylko przedstawiciele kolegium mogą wypowiadać się podczas posiedzeń plenarnych oraz głosować nad dyskutowanymi schematami. Do udziału w zgromadzeniu mogą również zostać zaproszeni inni duchowni, zakonnicy i świeccy (także niekatolicy) w roli obserwatorów lub doradców. Ich funkcję i uprawnienia określa papież. Nie mają oni jednak prawa udziału w głosowaniu oraz wypowiedzenia swego zdania podczas posiedzeń plenarnych. Uchwała zaakceptowana przez kolegium zyskuje moc prawną dopiero po uzyskaniu aprobaty Biskupa Rzymskiego. Następnie, dekrety muszą zostać promulgowane poprzez złożenie podpisu przez papieża i ogłoszone na jego polecenie.

Częstotliwość zwoływania soborów nie jest określona żadnymi rozporządzeniami. Kwestię tę próbował usystematyzować dekret *Frequens* Soboru Konstancjańskiego (1414-1418), który „zakładał zwoływanie soboru w regularnych odstępach czasu: najpierw w pięć lat po zakończeniu soboru w Konstancji, potem co siedem lat, a w końcu co dziesięć lat. Papieże mogli przekładać terminy na czas wcześniejszy, ale nie wolno im było przekładać zwołań soboru na później. Przy końcu każdego soboru papież powinien ustalić, za zgodą soboru, miejsce przyszłego soboru. Tylko w przypadku wojny lub zarazy wolno było papieżowi zmienić je na korzyść innego miasta, które jednak powinno leżeć w obrębie tej samej nacji”.⁴ Postanowień tego dekretu nigdy nie wprowadzono jednak w życie.

Przepisy prawa kanonicznego nie ustalają konkretnych zasad przeprowadzania obrad soborowych, sposobów głosowania czy trybu uchwalania ustaw. Wszelkie decyzje w tym zakresie należą do papieża, do kompetencji którego należy także sporządzenie przepisów proceduralnych, obowiązujących w czasie soboru z uwzględnieniem przerw między sesjami oraz okresu recepcji po jego zakończeniu. W swych ustaleniach papież może, aczkolwiek nie musi, sugerować się dotychczasowymi praktykami komunikacyjnymi, stosowanymi podczas soborów w ciągu dziejów.

⁴ K. Schatz, *Sobory...*, dz. cyt., s. 140.

W przypadku większości soborów trudno rozpatrywać kwestie komunikacyjne, gdyż sprowadzały się one zaledwie do uroczystego zatwierdzenia wcześniej przygotowanych uchwał, bez debaty nad nimi. „Podczas soborów średniowiecznych całą pracę przygotowawczą wykonywano przed zebraniem soboru, a zgromadzeni biskupi swą obecnością tylko podkreślali znaczenie decyzji papieskich. Papież bowiem sam był niemal jedynym prawodawcą, a sobór wyłącznie ciałem doradczym (...)”.⁵ Dopiero sobory nowożytne, na wzór tych pierwszych, stały się znów forum dyskusji. Na przykład, podczas soboru w Trydencie, obok posiedzeń, na których ojcowie dyskutowali nad treścią przygotowywanych dokumentów, odbywały się tzw. zebrania *theologi minores*. „Na zebraniach tych liczących jednorazowo od 50 do 100 teologów, powoływanych przez papieża, ojców soborowych lub książy, radzono nad stojącymi przed soborem problemami teologicznymi. Służyły one przede wszystkim jako forum informacyjne dla ojców soborowych, którzy gorliwie w nich uczestniczyli, jednak były otwarte dla wszystkich. Zebrania *theologi minores* miały decydujące znaczenie dla wyjaśnienia problemów teologicznych i wypracowywania tekstów soboru. Oczywiście głosowania odbywały się wyłącznie na generalnych posiedzeniach ojców soborowych”.⁶

Faza przygotowawcza Vaticanum II

Zupełnie inaczej na tle wszystkich dotychczasowych soborów wyglądał II Sobór Watykański (1962–1965). Chęć zwołania soboru została ogłoszona przez papieża Jana XXIII w dniu 25 stycznia 1959 roku w bazylice św. Piotra na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Oficjalne zwołanie soboru papież zapowiedział zaś w Konstytucji apostolskiej *Humanae salutis* (1961), a w motu proprio *Consilium, diu nostra mente versatum* (1962) wyznaczył datę jego rozpoczęcia na 11 października 1962 r.

Dwa tygodnie po ogłoszeniu przez papieża Jana XXIII decyzji o zwołaniu soboru (1959) uformowała się (podobnie, jak to miało miejsce podczas I Soboru Watykańskiego) specjalna komisja kardynalska, posiadająca swój sekretariat złożony ze specjalistów w dziedzinach dogmatyki, prawa, dyscypliny oraz kościołów odłączonych. Komisja ta zajmowała się zbieraniem od biskupów, przełożonych zakonów i uniwersytetów katolickich propozycji tematów, którymi powinien zająć się przygotowujący sobór. O opinie poproszono więc 2593 biskupów, 156 przełożonych zakonnych i 62 wyższych uczelni katolickich. Otrzymano ponad 2000 listów z sugestiami tematów, na których podstawie sporządzono 8972 propozycje.

Fazę przygotowawczą rozpoczęto ponad rok później. W motu proprio *Superno Dei* (1960) papież ogłosił ustanowienie dziesięciu komisji przygotowawczych soboru: teologicznej, dla spraw episkopatu i zarządu diecezjami, dla spraw związanych z karnością kleru i wiernych, dla spraw zakonnych, dla dyscypliny sakramentów, dla spraw świętej liturgii, dla studiów i seminariów, dla spraw Kościoła Wschodniego, dla spraw misyjnych oraz dla apostołstwa świeckich (dla wszelkich spraw dotyczących akcji katolic-

⁵ H. Bogacki, *Teoria...*, dz. cyt., s. 78.

⁶ Tamże, s. 175.



Zupełnie inaczej na tle wszystkich dotychczasowych soborów wyglądał II Sobór Watykański (1962–1965). Chęć zwołania soboru została ogłoszona przez papieża Jana XXIII w dniu 25 stycznia 1959 roku w bazylice św. Piotra na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Oficjalne zwołanie soboru papież zapowiedział zaś w Konstytucji apostolskiej *Humanae salutis* (1961), a w motu proprio *Consilium, diu nostra mente versatum* (1962) wyznaczył datę jego rozpoczęcia na 11 października 1962 r.

kiej, religijnej i społecznej). Jan XXIII zezwolił również na tworzenie nowych komisji w zależności od potrzeb. W skład każdej z nich wchodził powołani przez papieża biskupi i wybitni duchowni oraz kardynał jako przewodniczący. Ponadto, każdy zespół miał wyznaczonego sekretarza oraz przydzielonych konsultorów. Poza komisjami utworzono także sekretariat do spraw środków społecznego przekazu oraz do spraw jedności chrześcijan oraz zespoły zajmujące się sprawami ekonomicznymi i technicznymi soboru.

Ponad tą strukturą działała Komisja Główna, na czele której stał papież lub wyznaczony przez niego kardynał. Podlegały jej trzy podkomisje. Sekretarz Generalny pełnił jednocześnie funkcję sekretarza Komisji Głównej. „Centralna Komisja Przygotowawcza skupiała 108 członków i 27 konsultantów z 57 krajów (...). Spełniała ona rolę agencji koordynującej działania innych grup, nadzorowała ich prace, poprawiała teksty; ustalała, które z nich mają wartość dla Soboru oraz zgłaszała Ojcu Świętemu wnioski wyciągane przez poszczególne komisje i sekretariaty, tak by papież mógł podjąć ostateczną decyzję co do kwalifikacji problemów pod obrady soboru”.⁷ Do zadań Komisji Głównej należało również ustalenie przepisów dotyczących przebiegu soboru.

Na wzór soborów V Laterańskiego (1512–1517) i I Watykańskiego jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem Vaticanum II sporządzono regulamin obrad. Papież Jan XXIII zawarł kwestie organizacyjne soboru w motu proprio *Appropinquante concilio*, potwierdzonym 6 sierpnia 1962 r., ogłoszonym zaś 5 września tegoż roku.

⁷ R. Wiltgen, *Ren wpada do Tybru*, Poznań 2001, s. 22.

Zgodnie z jego wytycznymi powołano dziesięć komisji, które miały za zadanie zredagować teksty uchwał. Wstępne wersje tych dokumentów opracowały komisje w fazie przygotowawczej soboru. Dziewięć komisji odpowiadało poszczególnym kongregacjom Kurii Rzymskiej. Ustanowiono zatem komisję teologiczną oraz do spraw: biskupów i zarządzania diecezjami, duchowieństwa i ludu chrześcijańskiego, osób zakonnych, liturgii, szafowania sakramentów, studiów i seminariów, Kościołów wschodnich oraz misji. Ostatnia komisja miała zajmować się sprawami apostołstwa świeckich. Na czele poszczególnych komisji stali kardynałowie, odpowiedzialni za daną kongregację w kurii. Rolę ciał pomocniczych pełniły te same sekretariaty, które działały w fazie przygotowawczej, czyli do spraw: środków społecznego przekazu, jedności chrześcijan, techniczno-organizacyjnych i ekonomicznych.

Z kolei Sekretariat Ogólny dzielił się na cztery części, nad którymi pieczę sprawował sekretarz generalny oraz dwaj podsekretarze. Do pierwszego oficjum – o świętych rytach – należeli: prefekt ceremonii, magister ceremonii oraz pośrednicy miejsc. W skład oficjum o sprawowaniu powinności wchodził: notariusze, promotorzy i skrutariusze, w przypadku zaś oficjum o działaniach, które muszą być spisane i zachowane byli to: pisarze, lektorzy, interpretatorzy, tłumacze i stenografowie. Ostatni zespół odpowiedzialny był za narzędzia techniczne.

Przebieg soboru

Każda komisja soborowa miała składać się z 24 biskupów, spośród których 16 wybierali ojcowie soborowi, 8 zaś nominował papież. W celu wytypowania członków poszczególnych komisji członkowie kolegium otrzymali 3 listy przygotowane przez Sekretariat Generalny: „pierwsza z nich zawierała kompletną listę uczestników Soboru, którzy mogli być wybrani, chyba że już sprawowali pewne urzędy. Druga przedstawiała listę Ojców Soboru, którzy brali udział w różnych komisjach przygotowawczych Soboru. (...) Lista ta została zrobiona po to, aby Ojcowie Soboru mogli ustalić, którzy z nich posiadają już pewne doświadczenia w pewnych dziedzinach obrad. (...) Lista trzecia zawierała 10 stron, z których każda miała szesnaście miejsc do wypełnienia. Ojcowie Soboru mieli na nie wpisać wybranych przez siebie kandydatów”.⁸

W skład każdej komisji weszło po 16 ojców, którzy zgromadzili największą liczbę głosów. Sytuacja taka mogła zaistnieć jedynie dzięki papieskiej decyzji, znoszącej podczas tego wyboru art. 39 Przepisów Proceduralnych, który stanowi, że przy każdym wyborze wymagana jest absolutna większość głosów (50% + 1). W tym przypadku wystarczyła jedynie zwykła większość. Papież postanowił dokonać wyboru swoich 8 kandydatów dopiero po zapoznaniu się z wynikami głosowania kolegium biskupiego. Ostatecznie jednak biskup Rzymu zadecydował o nominowaniu 9 zamiast przepisowych 8 członków, zatem komisje liczyły po 25 przedstawicieli. W toku obrad papież powiększył jeszcze ich liczbę do 30. Spośród dołączonych osób 4 miały zostać wybrane przez biskupów, 1 zaś przez papieża. Każdy ojciec soborowy mógł należeć tylko do jednej komisji.

⁸ R. Wiltgen, dz. cyt., s. 14.



W pracach soboru przewidziano natomiast udział członków niekatolickich wspólnot chrześcijańskich. Występowali oni w charakterze obserwatorów i mieli za zadanie informować swoje wspólnoty o przebiegu obrad. Począwszy od drugiej sesji do biernego udziału w obradach zgromadzenia dopuszczono audytorów (mogły to być także osoby świeckie).

„Pracami miała kierować Rada Prezydyjna (złożona z 10, potem z 12 kardynałów), wspierana przez Sekretariat Generalny”.⁹ Z czasem obowiązki Rady Prezydyjnej przejęło czterech moderatorów, wybieranych spośród członków Komisji Koordynacyjnej (liczbę jej członków zwiększono z 6 do 9). Moderatorzy byli odpowiedzialni za kierownictwo pracami oraz ustalanie kolejności tematów.

Możliwość uczestnictwa w pracach komisji oraz posiedzeniach plenarnych (bez prawa głosu) przyznano także zaakceptowanym przez przewodniczącego Kolegium Biskupów *periti*. Byli to teologowie, pełniący funkcje techniczne i doradcze. Począwszy od drugiej sesji soboru nowi członkowie mogli dołączyć do grona ekspertów na wniosek 3 członków danej komisji, a nie jak poprzednio jedynie przewodniczącego komisji. Istniały następujące normy dotyczące udziału ekspertów w zgromadzeniu: „zakazuje się im udzielania bieżących wywiadów na temat ich własnych opinii i poglądów lub publicznego prezentowania swych osobistych spostrzeżeń dotyczących soboru. Eksperti nie powinni krytykować soboru ani też podawać osobom postronnym wiadomości o pracach komisji soborowych”.¹⁰ Każdy ojciec soborowy miał prawo do posiadania prywatnego doradcy – na przykład teologa lub kanonisty, który jednak nie mógł uczestniczyć w zgromadzeniach generalnych, ani w pracach komisji.

W pracach soboru przewidziano natomiast udział członków niekatolickich wspólnot chrześcijańskich. Występowali oni w charakterze obserwatorów i mieli za zadanie informować swoje wspólnoty o przebiegu obrad. Począwszy od drugiej sesji do biernego udziału w obradach zgromadzenia dopuszczono audytorów (mogły to być także osoby świeckie). O ich uczestnictwie w soborze decydowali moderatorzy lub przewodniczący komisji. Zabranie głosu w dyskusji przez audytorów odbywało się na takich samych zasadach jak w przypadku ekspertów. Pod koniec trzeciej sesji w soborze uczestniczyło 40 osób świeckich, w tym 17 kobiet.¹¹

⁹ G. Alberigo, *Krótką historia Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2005, s. 45.

¹⁰ R. Wiltgen, dz. cyt., s. 174.

¹¹ Tamże, s. 237.

Jedenaście dni po otwarciu pierwszej sesji soboru papież przyznał status komisji Sekretariatowi ds. Religii Niechrześcijańskich. Była to jedyna komisja, której członkowie nie pochodzili z wyboru przewidzianego w przepisach proceduralnych. „Nowy status sekretariatu pozwalał mu na tworzenie projektów, przedstawianie ich zgromadzeniu soborowemu, przeprowadzanie rewizji dokumentów na zlecenie, występowanie w obronie krytykowanych projektów oraz spełnianie wszystkich innych funkcji przypisanych komisjom soborowym”.¹²

W razie potrzeby istniała możliwość utworzenia podkomisji mieszanej, składającej się z przedstawicieli różnych komisji. Opracowywała ona na nowo dany schemat, który nie został zatwierdzony na zgromadzeniu ogólnym.

Regulamin soboru przewidywał dwa typy posiedzeń: w grupach roboczych oraz zgromadzenia plenarne. Na płaszczyźnie plenarnej ojcowie soborowi posiadający prawo głosu, dyskutowali nad schematami opracowanymi przez poszczególne grupy robocze. „W tej fazie ojcowie mogli wnieść poprawki (*modi*): dodatki, zmiany, skreślenia rozpatrywane następnie przez kompetentną komisję, która mogła je albo przyjąć i wprowadzić do tekstu albo odrzucić. Tak zrewidowany tekst powracał do zgromadzenia ogólnego, gdzie był podawany pod głosowanie – najpierw dotyczące kolejnych rozdziałów, potem całości”.¹³ Na zgromadzeniach generalnych natomiast głosowano nad ostateczną wersją tekstu.

Uprawniona osoba, chcąc przedstawić swoje zdanie podczas publicznej sesji, musiała zgłosić taką chęć z kilkudniowym wyprzedzeniem. Wszystkim ojcom przysługiwało prawo wygłoszenia swojej opinii na temat omawianego projektu oraz jego aprobaty, odrzucenie lub zaproponowanie poprawek. Czas wypowiedzi nie mógł przekroczyć 10 minut. Dwie minuty pozostałe do upływu regulaminowego czasu sygnalizowano dźwiękiem dzwonka. Od drugiej sesji czas wypowiedzi skrócono do 8 minut. Propozycje zmian można było przedstawić także w formie pisemnej. „Regulamin, zgodnie z którym należało najpierw zapisać się do głosu, a także dostarczyć pisemne streszczenie nigdy nie pozwalał na normalną i bezpośrednią wymianę zdań i replik. Odpowiedź na wystąpienie nie mogła nigdy zostać udzielona na tej samej sesji, lecz nieuchronnie nadchodziła z kilkudniowym opóźnieniem. Wszystko to sprawiało, że dyskusja wydłużała się w czasie, a ponadto częstokroć utrudniało ojcom wychwycenie rzeczywistych różnic lub punktów stycznych między różnymi prezentowanymi stanowiskami, co nie miałyby miejsca przy bezpośredniej konfrontacji”.¹⁴

Dzienny limit wystąpień nie był w żaden sposób określony, toteż aby zmniejszyć ich liczbę postanowiono, że moderatorzy mają prawo nakazać osobom zapisanym do zabrania głosu w tej samej kwestii, aby wybrali spośród siebie maksymalnie dwóch delegatów, którzy przemówią w imieniu całej grupy. „Ponadto dojdzie do głosu po zamknięciu

¹² Tamże, s. 156.

¹³ G. Alberigo, dz. cyt., s. 47.

¹⁴ Tamże, s. 99.



Na sesjach publicznych i zgromadzeniach generalnych dopuszczono posługiwanie się tylko językiem łacińskim. W pracach komisji natomiast poza używaniem łaciny można było wypowiadać się w językach narodowych, jednak każda wypowiedź musiała od razu zostać przetłumaczona na język łaciński. Jedynie wskazówki techniczne oraz wyjaśniające procedury były podawane w językach nowożytnych.

debaty wymagało reprezentowania co najmniej 70 biskupów a nie 5 jak poprzednio. Prócz tego streszczenie każdego wystąpienia musiało zostać przedstawione już nie 3 ale najpóźniej 5 dni naprzód. Przepisowi temu podporządkowano także kardynałów, którzy wcześniej nie byli nim objęci”.¹⁵

Sesje publiczne i zgromadzenia generalne odbywały się w Bazylice Świętego Piotra, zebrania komisji zaś w przeznaczonych do tego miejscach. Przewodniczący obrad miał obowiązek wskazania na każdej sesji terminu rozpoczęcia kolejnego zebrania. Uczestników obowiązywał stosowny ubiór, określony w punktach 21-23 regulaminu. Również sposób zajmowania miejsc w auli soborowej przebiegał w określonym porządku. Pierwszeństwo mieli kardynałowie, następnie zaś biskupi, kapłani, diakoni, opaci i prałaci, opat prymas oraz wyżsi opaci zgromadzeń zakonnych. Przed rozpoczęciem soboru ojcowie zobowiązani byli do wyznania wiary wobec papieża lub wyznaczonego przez niego przewodniczącego obrad.

Każde posiedzenie rozpoczynało się od odczytania przez sekretarza generalnego tematów, które miały stać się przedmiotem dyskusji w danej sesji. Uczestnicy soboru imiennie opowiadali się, czy odpowiadają im przedstawione propozycje.

Na sesjach publicznych i zgromadzeniach generalnych dopuszczono posługiwanie się tylko językiem łacińskim. W pracach komisji natomiast poza używaniem łaciny można było wypowiadać się w językach narodowych, jednak każda wypowiedź musiała od razu zostać przetłumaczona na język łaciński. Jedynie wskazówki techniczne oraz wyjaśniające procedury były podawane w językach nowożytnych. Choć istniały warunki techniczne i finansowe do prowadzenia tłumaczenia symultanicznego, to propozycja ta została przez kierownictwo soboru odrzucona. Niemniej od trzeciej sesji dwaj amerykańscy księża prowadzili obsługę tłumaczenia symultanicznego na język angielski. „Pomimo to system ten nie został

¹⁵ Tamże, s. 129.

wprowadzony na wielką skalę. Główną przyczyną tego stanu rzeczy była obawa części ojców, że ich wypowiedzi mogą być niewłaściwie tłumaczone. Ich niepokój dotyczył zwłaszcza spraw doktrynalnych. Dlatego też ostatecznie ojcowie woleli wygłaszać swoje przemówienia w języku łacińskim (...)”.¹⁶

Uczestnicy soboru mogli oddać głos opowiadający się za uchwałą (*placet*), przeciw niej (*non placet*) lub przyjmujący ją w sposób warunkowy (*placet iuxta modum*). Aby uchwała została zatwierdzona, musiała uzyskać poparcie 2/3 spośród ojców biorących udział w głosowaniu. Odrzucenie następowało zwykłą większością głosów. Przyjętą przez sobór uchwałą musiał zatwierdzić papież. Głosowanie można było przeprowadzać na stosownych kartach, przez powstawanie i zasiadanie, przez podnoszenie ręki lub nie.

Nad każdą ustawą głosowano trzykrotnie. Tylko podczas pierwszego głosowania istniał wybór *placet iuxta modum*. Drugie miało za zadanie sprawdzić, jak bardzo ci, którzy oddali głos aprobujący warunkowo, są przeciwni danemu projektowi. Ostatnie zaś stanowiło głosowanie podsumowujące. W wyjątkowych sytuacjach istniała jednak możliwość przeprowadzenia dodatkowego głosowania nad całością uchwały. Aby ułatwić poszczególnym komisjom interpretację głosów *placet iuxta modum* (a dzięki temu odpowiednią modyfikację projektów uchwał), zdecydowano o przedłożeniu ojcom „pewnych zapytań dotyczących najbardziej spornych kwestii doktrynalnych; rezultat – za lub przeciw – nie miał być rozstrzygający, lecz miał dostarczać wskazówek komisjom”.¹⁷

Regulamin nie określał żadnego specjalnego trybu uczestnictwa papieża w obradach, toteż wszelkie interwencje Głowy Kolegium traktowano jako działania o charakterze autorytarnym, powodującym utrudnienia w przebiegu obrad. Na petycje pochodzące od ojców papież „często odpowiadał na etapie redagowania tekstów, nie zaś w formie debat prowadzonych na auli soborowej. Tryb ten pozwalał uniknąć wszelkiego zamieszania, które było powodowane przez spóźnienie wystąpienia w toku debat w auli, zarazem jednak nieomal nieuchronnie łączył się z poufnymi jeśli nie wręcz sekretnymi interwencjami, co kłóciło się z przejrzystością jakiej wymagała wolność soboru”.¹⁸ Papież, gdy nie uczestniczył osobiście w sesji, mógł śledzić jej przebieg poprzez wewnętrzną telewizję.

Tajemnicą soborową objęto początkowo wszelkie działania związane z jego funkcjonowaniem, począwszy od fazy przygotowawczej. W regulaminie zagadnieniu temu poświęcono 3 artykuły. Artykuł 26. zobowiązywał ojców do zachowania w tajemnicy sposobu przebiegu obrad oraz osobistych opinii poszczególnych członków kolegium. Konieczność nieupubliczniania tych informacji dotyczyła także obserwatorów (art. 18). Ustalenia te precyzował art. 27. Zaznaczono w nim, że wszystkie osoby mające jakikolwiek związek z soborem muszą złożyć przysięgę wobec papieża (lub wyznaczonego przez niego delegata) o zachowaniu dyskrecji „w sprawach doku-

¹⁶ R. Wiltgen, dz. cyt., s. 192.

¹⁷ G. Alberigo, dz. cyt., s. 102.

¹⁸ Tamże, s. 177.

mentów, dyskusji, opinii poszczególnych Ojców oraz przebiegu i wyniku głosowania”.¹⁹ Tajemnica soborowa nie została nigdy oficjalnie zniesiona, jednak w trakcie soboru złagodzona ją z inicjatywy samych ojców. Od drugiej sesji tajemnica praktycznie już nie istniała.

Ojcowie uczestniczący w soborze nie mogli go opuścić przed rytym zakończającym jego działalność. Opuśczenie zgromadzenia było możliwe jedynie z wyraźnego powodu, zaakceptowanego przez przewodniczącego soboru. Na miejsce ojca, który z jakichkolwiek przyczyn opuścił sobór, powoływany był nowy członek. Najczęstszym powodem powoływania nowych członków była śmierć ojca soborowego. W okresie od rozpoczęcia do zakończenia soboru zmarło 253 ojców, pojawiło się zaś 296 nowych. Ponadto, nieuczestniczenie w sesji publicznej i zgromadzeniu generalnym musiało być usprawiedliwione przez sekretarza generalnego. Na każdej sesji pośrednicy miejsc notowali nazwiska wszystkich obecnych na posiedzeniu.

Działalność informacyjna soboru

Poważnym utrudnieniem w codziennych pracach uczestników soboru był brak dostępnego zapisu obrad. Pomocne okazywały się krótkie sprawozdania z ich przebiegu, które publikowało „L'Osservatore Romano”. Początkowo relacje wydawane były w 5 językach, lecz potem ograniczono je jedynie do wersji włoskojęzycznej. Aby zapewnić anglojęzycznym biskupom możliwość zapoznania się ze sprawozdaniami, amerykańscy księża stworzyli dziennik „Council Digest”, w którym publikowano wszystkie wystąpienia. „Sobór nie żył tylko samym sobą: był centrum życia współczesnego zwłaszcza w Rzymie, który został najechany przez tysiące uczestników ze wszystkich stron świata. Przepływały uwarstwione i krzyżujące się strumienie wiadomości: od korespondencji, którą wielu utrzymywało z wiernymi pozostałymi w domach, przez listy duszpasterskie okresowo wysyłane do różnych diecezji przez tysiące komunikatów ustnych i pisemnych, które bombardowały uczestników soboru aż po mass media, które z niecierpliwością wyczekiwały na to, żeby uzyskać i przekazać informacje i które niekiedy wpływały nawet na przebieg soboru”.²⁰

Aby wierni z całego świata mogli otrzymywać informacje dotyczące bieżących działań soboru, powołano Biuro Prasowe, które wydawało oficjalny biuletyn, począwszy od okresu przygotowawczego. Przez 4 lata pracy soboru wydano 186 biuletynów oraz 141 specjalnych dodatków w językach: angielskim, francuskim, włoskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim, polskim, arabskim i chińskim. Powstawały także narodowe centra informacyjne z których najprężniej działał Zespół Prasowy Biskupów Amerykańskich. Tworzyło go 11 ekspertów z dziedzin, których dotyczyły soborowe dyskusje. „Owi eksperci mogli wyjaśniać pojawiające się definicje i założenia, zaopatrując prasę w materiały pomocnicze dotyczące bieżą-

¹⁹ R. Wiltgen, dz. cyt., s. 35.

²⁰ Tamże, s. 89.

cych tematów soboru”.²¹ Ponadto, sami ojcowie soborowi zwoływali konferencje prasowe na których – mając na względzie konieczność zachowania tajemnicy soborowej – dzielili się swoimi przemyśleniami.

Faza przejściowa i końcowa

Podczas przerw między sesjami, zgodnie z postanowieniem papieża, działała komisja koordynacyjna „przyjmująca obowiązki kwalifikowanego i miarodajnego organu mającego kierować przebiegiem prac soborowych”.²² Istnienie tej komisji umożliwiało sprawne kontynuowanie podjętych na soborze działań. Papież zarządził także, aby wszystkie projekty ustaw zostały ponownie poddane badaniom przez komisje soborowe. Po zakończeniu soboru natomiast Paweł VI ogłosił w motu proprio *Finis Concilio* (1966) ustanowienie pięciu komisji posoborowych, które miały czuwać nad właściwą recepcją uchwał. Były to komisje do spraw: zakonów, misji, wychowania chrześcijańskiego, apostołstwa świeckich oraz biskupów i zarządzania diecezjami. „Komisje te nie miały uprawnień ustawodawczych, lecz jedynie interpretacyjne. Przygotowane instrukcje musiały odpowiadać ściśle duchowi dokumentów oraz ich znaczeniu, zatwierdzonemu przez sobór. Po opublikowaniu instrukcji wszystkie komisje posoborowe miały zostać automatycznie rozwiązane”.²³ Wszelkie działania były koordynowane przez komisję centralną, w skład której weszli członkowie Rady Prezydyjnej i Komisji Koordynacyjnej. Do obowiązków komisji centralnej należało także właściwe interpretowanie zatwierdzonych na soborze tekstów.

Zakończenie

Jak widać na przykładzie II Soboru Watykańskiego, organizacja soboru powszechnego oraz zapewnienie jego sprawnego przebiegu stanowi spore wyzwanie logistyczne. Wymaga opracowania spójnego i logicznego planu działania, umiejętności przewidywania możliwych scenariuszy wydarzeń oraz ustalenia sposobów radzenia sobie z zaistniałymi sytuacjami, tak aby w jak najkrótszym czasie zapewnić odpowiednie warunki do bezproblemowego kontynuowania obrad. Jednocześnie trzeba określić nie tylko sposób przygotowań i funkcjonowania zgromadzenia, ale także zaplanować fazę przejściową między sesjami oraz recepcji po zakończeniu soboru. Ponadto zaproponowane rozwiązania nie mogą wykazywać sprzeczności z przepisami prawa kanonicznego ani stać w opozycji wobec teologii soboru.

Choć II Sobór Watykański był najlepiej przygotowany ze wszystkich pod względem merytorycznym i formalnym, pojawiły się liczne trudności logistyczne i komunikacyjne, związane między innymi z zakwaterowaniem, dostępem do informacji, ciasnotą i słabą akustyką w miejscu obrad. Problem stanowiły również sprawy finansowe. Pod-

²¹ Tamże, s. 38.

²² G. Alberigo, dz. cyt., s. 73.

²³ R. Wiltgen, dz. cyt., s. 373.

czas Vaticanum II ponad 60% wszystkich kosztów wyniosło zakwaterowanie i podróz, choć i tak większość uczestników opłaciła je z własnej kieszeni. Natomiast zaledwie 8% soborowego budżetu przeznaczono na infrastrukturę informacyjną: działalność Biura Prasowego, drukowanie materiałów itp., choć to one mają wartość kluczową dla właściwego i sprawnego przebiegu obrad.²⁴ ■

BIBLIOGRAFIA

- Alberigo G., *Krótką historia Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2005.
Bogacki H., *Teoria soboru powszechnego w przygotowaniach i obradach I Soboru Watykańskiego*, Warszawa 1965.
Jan XXIII, Motu proprio *Appropinquante concilio*, Rzym 1962.
Jan XXIII, Motu proprio *Superno Dei*, Rzym 1960.
Minnerath R., *Sobory*, Warszawa 2004.
Paweł VI, Motu proprio *Finis concilio*, Rzym 1966.
Schatz K., *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2002.
Wiltgen R., *Ren wpada do Tybru*, Poznań 2001.

O AUTORCE:

mgr lic. Katarzyna Sitkowska – absolwentka Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW. W 2010 r. obroniła pracę magisterską pt. „Sobór przez internet? Racje i możliwości wykorzystania Globalnej Infrastruktury Informacyjnej dla potrzeb soboru powszechnego”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Henryka Seweryniaka. Aktualnie przygotowuje rozprawę doktorską o tematyce z pogranicza teologii, nauk o mediach i socjologii kultury cyfrowej.

²⁴ Por. tamże, s. 372.